

# Kochanowski, Jerzy

---

## Między dyplomacją a wywiadem. Działalność Romualda Wolikowskiego i Ignacego Boernera jako attachés wojskowych w Moskwie (1921-1924)

---

Przegląd Historyczny 81/1-2, 267-278

---

1990

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JERZY KOCHANOWSKI

Między dyplomacją a wywiadem  
Działalność Romualda Wolikowskiego i Ignacego Boernera  
jako attachés wojskowych w Moskwie (1921—1924)

Działalność polskich attachatów wojskowych w dwudziestoleciu międzywojennym czeka ciągle na historyka. Niestety brak opracowań mówiących o tym przejawie polskiej polityki wojskowej, a i literatura pamiętnikarska jest wyjątkowo skąpa<sup>1</sup>.

Na szczególną uwagę zasługuje attachat moskiewski. Wolikowski i Boerner urzędowali w Moskwie od sierpnia 1921 do listopada 1924 roku. Te trzy lata w dziejach stosunków polsko-radzieckich są okresem wyraźnie odrębnym<sup>2</sup>. Otwiera go traktat ryski, normujący polsko-rosyjskie stosunki dyplomatyczne. Mniej jednoznaczna jest górna granica 1924 roku. Schyłek moskiewskiej działalności Boernera był także przełomem w stosunkach Polski ze wschodnim sąsiadem. W lipcu 1924 roku podpisano umowę konsularną, natomiast pod koniec sierpnia Aleksander Skrzyński wystąpił z inicjatywą „zwołania polsko-radzieckiej konferencji ministrów spraw zagranicznych w sprawie całkowitej normalizacji stosunków oraz podjęcia i rozwiązania wszystkich spraw spornych”<sup>3</sup>.

Z drugiej zaś strony lata 1923—1924, po usunięciu się Piłsudskiego, były okresem przemian w wewnętrznej polityce wojska, szczególnie jaskrawo występujących w nadzorującym attachaty Oddziale II. Gros dawnych oficerów „politykierów” usunięto — notował Romeyko — Szeferem Oddziału II został podpułkownik inżynier Michał Bajer, hallerczyk, oficer z armii rosyjskiej — Górę, która wraz z poprzednim szefem oddziału II, podpułkownikiem Ignacym Matuszewskim należała do „politykierów”, usunięto. Usunięto również wielu oficerów z wydziału wywiadowczego. Objął go major Sztabu Generalnego, Eugeniusz Pieczonka z armii austriackiej,

<sup>1</sup> Por. *Wspomnienia i relacje attaché wojskowych*, „Goniec Karpacki” t. XVIII, 1959, z. 2/3; S. Brzeszczyński, *W Moskwie przed 20 laty*, tamże. O wywiadzie por. m.in.: W. Michniewicz, *Sowiecka afera szpiegowska „Trust”*, „Niepodległość” t. XIV, 1981, s. 182—224; R. Wraga [A. Niezbrzycki], „Trust”, „Kultura”, nr 4—5/1949; W.T. Drymmer, *Wspomnienia*, „Zeszyty Historyczne” t. XXVIII, 1979. Niestety nie udało mi się uzyskać relacji od żyjących jeszcze uczestników wydarzeń. Okres sześćdziesięciu lat okazał się barierą nieprzekraczalną — list Jana Pindeli-Emisarskiego z 3 września 1985 r. do autora. W tej sytuacji artykuł oparłem wyłącznie na materiałach Oddziału II Sztabu Generalnego (akta osobowe, Attachaty, Ref. „Wschód”, Wydział Wywiadowczy), znajdujących się w CA MSW.

<sup>2</sup> Por. W. Materski, *Polska a ZSRR 1923—1924. Stosunki wzajemne na tle sytuacji politycznej w Europie*, Wrocław 1981; tamże omówiony problem periodyzacji stosunków polsko-radzieckich (s. 6—11) oraz obszerna bibliografia. O okresie wcześniejszym — J. Kumaniecki, *Po traktacie ryskim. Stosunki polsko-radzieckie 1921—1923*, Warszawa 1971. Por. też P.N. Olszanski, *Riżskij dogovor i razwitiije sowietsko-polskich otnoszenij 1921—1924*, Moskwa 1974.

<sup>3</sup> W. Materski, op. cit., s. 315.

wyraźny przeciwnik marszałka Piłsudskiego”<sup>4</sup>. Zmiany w Oddziale II odbiły się tak na obsadzie attachatów wojskowych, jak i na ich kompetencjach<sup>5</sup>.

Kolejnym wyznacznikiem czasowym może być także opublikowanie w drugiej połowie 1924 roku przez Wojskowy Instytut Naukowo Wydawniczy, obszernego opracowania o organizacji armii radzieckiej, podsumowującego kilkuletnią pracę m.in. attachatu moskiewskiego i sterowanego przez niego wywiadu wojskowego<sup>6</sup>.

Zatwierdzona rozkazem Naczelnego Dowództwa z 10 listopada 1920 r. instrukcja dla attachés wojskowych w ogólnych zarysach określała ich kompetencje. Mianowani przez Naczelnika Państwa lub Prezydenta mieli należeć do przedstawicielstw dyplomatycznych Rzeczypospolitej, korzystając ze wszystkich uprawnień zagwarantowanych prawem międzynarodowym<sup>7</sup>. „Attaché wojskowy ma zadanie badać stale i poznawać dokładnie istniejące urządzenia wojskowe obcego państwa, ustrój jego służby wojskowej, organizację sił zbrojnych, uzbrojenie, zaopatrzenie, taktykę i administrację, stan formacji i pogotowia wojennego armii i floty”<sup>8</sup>. Zwracać miał także uwagę na życie wewnętrzne kraju i jego politykę zagraniczną, nawiązując kontakty z „czynnikami zaufanymi” i opozycją. „Dla osiągnięcia potrzebnych wiadomości i wypełnienia powierzonych zadań winien attaché wykorzystywać wszelkie środki i czynniki. Od inicjatywy, taktu i pomysłowości zależne są rezultaty, a w każdym wypadku baczycy należy, by własnej osoby i charakteru służbowego nie narazić na kompromitację”<sup>9</sup>.

Wyszczególnione tu założenia jasno informują o zmianie zainteresowań polskich sfer wojskowych. W warunkach pokoju przestał być najważniejszy bezpośredni, płytki wywiad, w przypadku Rosji prowadzony przez Ekspozytury Oddziału II w Wilnie, Brześciu nad Bugiem i Lwowie. Należało nastawić się na działania bardziej dalekowzroczne i długotrwałe. W czasie trwania konferencji pokojowej w Rydze zorganizowano tam placówkę wywiadowczą ukierunkowaną na Rosję Radziecką, początkowo korzystającą z informacji udzielanych przez lotewski Sztab Generalny, następnie działającą już bardziej samodzielnie przy attachacie ryskim<sup>10</sup>.

<sup>4</sup> M. Romeyko, *Przed i po maju*, Warszawa 1983, s. 128—129. Podobne spostrzeżenia miał W. Michniewicz po powrocie z Moskwy do Warszawy w wrześniu 1923 r. — „Po ustąpieniu Marszałka z szefostwa sztabu szła gruntowna »czystka«. Nowy szef Oddziału II płk inż. Bajer usuwał piłsudczyków, nie tylko oficerów, ale i podoficerów. Na ich miejsce przychodzili oficerowie z byłych armii zaborczych, bez znajomości wywiadu, natomiast byli protegowani przez mafie polityczne”. W. Michniewicz, op. cit., s. 218.

<sup>5</sup> Można to łatwo zauważyć, porównując obsady placówek w 1923 i 1924 roku: Belgrad — kpt. Stefan Michalski — tenże; Berlin — vacat — vacat; Bruksela — ppłk August Starzeński — vacat; Bukareszt — vacat — mjr Witold Morawski; Helsinki — rtm. Aleksander Łubieński — vacat; Konstantynopol — płk Leon Bobicki — tenże; Londyn — mjr Jerzy Bardziński — mjr Roman Michałowski; Moskwa — ppłk Ignacy Boerner — vacat (p.o. mjr T. Kobylański); Paryż — mjr Józef Beck — płk Juliusz Kleeberg; Praga — ppłk Antoni Durski — tenże; Rewel — mjr Konstanty Abiamowicz — kpt. W.T. Drymmer; Ryga — kdr por. Bogdan Jarcziński — tenże; Rzym — vacat — płk Ignacy Matuszewski; Waszyngton — mjr Kazimierz Mach — vacat (*Rocznik Oficerski 1923*, s. 1547; *Rocznik Oficerski 1924*, s. 1360).

<sup>6</sup> *Organizacja sił zbrojnych Z.S.S.R. w czasie pokoju*. Opracował Oddział II Sztabu Generalnego, Warszawa 1924.

<sup>7</sup> *Instrukcja ogólna dla attachés wojskowych*, Warszawa 1920.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych [cyt. dalej: CA MSW], 282(W-W)196, podt. 3: opracowanie „Obecny stan wywiadu na Rosję”.

Placówkę ryską zorganizowali prawdopodobnie eksperci wojskowi delegacji — ppłk Ignacy Matuszewski i mjr Wacław Jędrzejewicz.

W tymże roku rozpoczęły działalność, znacznie ją rozwijając w następnym roku, placówki w Rewlu i Helsinkach<sup>11</sup>.

Powstanie w pierwszej połowie 1921 roku polskich oficjalnych placówek w Moskwie, stworzyło kruche jeszcze podstawy działalności wywiadowczej. W kwietniu 1921 roku przyjechał do Moskwy wraz z Delegacją Repatriacyjną kpt. Kotwicz-Dorżański i ppor. Niedziałkowski, organizując placówkę „Burski”, już po dwóch miesiącach dającą stosunkowo obfity materiał wojskowy, ekonomiczny i polityczny<sup>12</sup>. Brakowało jednak działającego na miejscu czynnika koordynującego.

Artykuł XXIV traktatu ryskiego przewidywał, że stosunki dyplomatyczne — a więc tym samym i wymiana attachés — zostaną nawiązane natychmiast po ratyfikacji. Półtora miesiąca później — 3 maja 1921 r. wymieniono w Mińsku dokumenty ratyfikacyjne. Rozpoczęły się prace nad kompletowaniem reprezentacji dyplomatycznych<sup>13</sup>.

3 czerwca 1921 r. rozkaz objęcia moskiewskiego attachatu wojskowego otrzymał ppłk Romuald Wolikowski, z racji swojego życiorysu rokujący duże nadzieje na tym właśnie stanowisku<sup>14</sup>. Przewidywano, że wyjazd Wolikowskiego nastąpi już w końcu czerwca 1921 roku. Jednakże, mimo zabiegów władz wojskowych, którym szczególnie zależało na szybkim uruchomieniu moskiewskiej placówki, attaché znalazł się w stolicy Rosji miesiąc później<sup>15</sup>. Dyplomatyczne przetargi o objęcie stanowiska *chargé d'affaires* i z dużą pomysłowością wynajdywane przez obie strony trudności techniczne spowodowały, że wymiana przedstawicielstw nastąpiła dopiero 3 sierpnia 1921 roku<sup>16</sup>.

Sam fakt znalezienia się w Moskwie nie był równoznaczny z zakończeniem problemów natury prawnej. Pierwszy konflikt nastąpił już 7 sierpnia, w czasie prezentacji wyższych urzędników Poselstwa w Komisariacie Spraw Zagranicznych. „Na kilka minut przed przyjęciem — raportował Wolikowski — zwrócił się do posła Filipowicza szef protokołu Narkomdiela Florinskij z oznajmieniem, że w kwestii przedstawienia się attaché wojskowego i attaché morskiego komisarz Cziczierin upoważnił go uprzedzić, że wobec nieosiągniętego jeszcze porozumienia w tej sprawie

<sup>11</sup> Tamże. Warto zacytować fragment raportu o placówce w Rewlu: „W kwietniu 1920 r. zorganizowano pierwszą placówkę wywiadowczą na Rosję na terenie Państw Bałtyckich. Kierownictwo objął pchr. Zabłocki bez żadnego personelu pomocniczego — — We wrześniu 1920 r. przez skierowanie 10 ludzi z Warszawy usiłowano stworzyć własne drogi i źródła wywiadowcze, jednak wskutek aresztowania prawie wszystkich wysłanych na teren Rosji — nic nie doszło do skutku. Dopiero wykorzystanie miejscowego elementu i stworzenie placówki nad granicą estońsko-rosyjską w Narwie — zaczęło dawać materiały i osiągnano stopniowo opanowanie terenu rosyjskiego. Przez pierwszą połowę 1921 roku praca robiła znaczne postępy”.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> J. K u m a n i e c k i, op. cit., s. 25.

<sup>14</sup> Romuald Wolikowski (ur. 1891), absolwent Korpusu Kadetów i Akademii Sztabu Generalnego w Petersburgu; 1917—1918 oficer do zleceń w I Korpusie Polskim, następnie do połowy 1919 r. wraz z mjr. W. Czumą organizował polskie oddziały wojskowe na Syberii. W czasie wojny polsko-radzieckiej szef sztabu 9 d.p. Grupy Poleskiej i 5 Armii i od września 1920 r. dowódca 17 Brygady Piechoty. Wolikowski jeszcze raz objął funkcję attaché wojskowego w Moskwie w latach 1941—1943. CA MSW, 397/221/2, Akta R. Wolikowskiego.

<sup>15</sup> CA MSW, Akta Attachatów 265/1. Pod koniec lipca 1921 r. I. Matuszewski instruował Wolikowskiego na co ma zwracać szczególną uwagę: stan organizacji armii, projekty reorganizacji, etat kawalerii, organizacja WCzK, szkolnictwo wojskowe, demobilizacja i plany mobilizacyjne, uzbrojenie i zaopatrzenie armii, transport, centralne władze polityczne. Przypominał także, że „raportowane Sztabowi Generalnemu wiadomości winny być formułowane krótko i treściwie, z uwzględnieniem zawsze daty, do której się odnosi informacja oraz stopnia jej wiarygodności. Tamże.

<sup>16</sup> CA MSW, Akta R. Wolikowskiego; J. K u m a n i e c k i, op. cit., s. 26 n.

między Rządem Polskim a Rządem Sowietów sprawa agrément — — pozostaje jeszcze niezdecydowaną i otwartą, wskutek czego prezentacja nasza nie może nosić charakteru oficjalnego — — W związku z powyższym odnośnie władze sowieckie odmówiły Poselstwu Polskiemu wydania mnie i kom. por. Stankiewiczowi [attaché morski — J.K.] legitymacji, gwarantujących nietykalność dyplomatyczną<sup>17</sup>.

Attaché apelował do Warszawy o szybkie załatwienie sprawy, gdyż w obecnej sytuacji nie mógł składać oficjalnych wizyt i nawiązywać stosunków z innymi poselstwami<sup>18</sup>.

Wydaje się, że zadania postawione przed moskiewskim attachatem były jasne i dla strony radzieckiej, której bynajmniej nie zależało na ułatwianiu pracy Wolikowskiemu. Szybko też doszło do bardziej otwartych i bezpośrednich konfliktów. 22 września attaché został wraz z lekarzem Poselstwa, Rawicz-Kolasińskim, zatrzymany podczas odwiedzania eszelonu polskich jeńców wojennych, a 28 września funkcjonariusze WCzK aresztowali i pobili kancelistę attachatu, Józefa Strzeleckiego<sup>19</sup>.

Ciągła inwigilacja nie ułatwiała pracy polskim przedstawicielom. Już w połowie sierpnia 1921 roku T. Filipowicz wydał instrukcję, że „każdy gmach zajmowany przez urząd polski powinien przedstawiać zamkniętą całość i dostęp obcych osób do niego musi być ściśle kontrolowany. Należy dążyć do wyeliminowania w najkrótszym przeciągu czasu — — obsługi miejscowej i zastąpienia jej elementem własnym”<sup>20</sup>.

Nie były to jedyne utrudnienia. W przeludnionej Moskwie zdobycie odpowiedniego lokalu dla attachatu było praktycznie niemożliwe. Jako biuro placówki i jednocześnie mieszkanie jej pracowników (trzech oficerów i kancelista) służyły trzy pokoje, udostępnione przez Delegację Repatriacyjną. „Mieszkanie — pisał 24 sierpnia 1921 r. Wolikowski — nie odpowiada w najmniejszej mierze potrzebom służby, nie mówiąc już o reprezentacji”<sup>21</sup>. Pomimo licznych starań sytuacja z biegiem czasu jeszcze się pogarszała. „Biuro i mieszkanie prywatne członków placówki — informował Warszawę w marcu 1922 roku attaché — mieści się „kątem” w gmachu zajmowanym przez delegację polską do spraw repatriacji, przy czym placówka posiada w skrzydłowym budynku tego gmachu trzy pokoje we wspólnym 6-cio pokojowym mieszkaniu. — — Lokalu nikt nie opłaca. Sprawa opłaty lokali zajmowanych przez misje polskie, nie jest jeszcze ustaloną pomiędzy MSZ i władzą miejscową”<sup>22</sup>.

<sup>17</sup> CA MSW, 282/W-W/10, podt. 1, k. 28 n.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> CA MSW, Akta Attachatów 265/1. Wolikowski tak przedstawiał postępowanie WCzK wobec Strzeleckiego: „Po przybyciu do WCzK aresztowanego Strzeleckiego poddano osobistej rewizji, odebrano wszystko co miał przy sobie, — — następnie badano go, starając się groźbą rewolweru i oświadczeniem, że może już nie wyjść z tego gmachu, wymusić zeznanie, kto bywa u mnie i z kim ja obcuje. Badał go Witkowski, biegły kryminalista polski” — tamże. Warta zaprezentowania jest propozycja attaché rozwiązania sprawy: „W związku z aresztem Strzeleckiego upraszam o aresztowanie jednego ze służby Karachana [poseł radziecki w Warszawie — J.K.]. Innej drogi zwolnienia Strzeleckiego nie widzę”. CA MSW 282/W-W/10, podt. 1, k. 87; depesza Wolikowskiego z 30 września 1921 r.

<sup>20</sup> CA MSW, Akta Attachatów 265/1.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Tamże. Sprawa lokalu nie została załatwiona pomyślnie aż do końca urzędowania Ignacego Boernera, który co pewien czas wysyłał do Warszawy alarmujące raporty. „Warunki lokalowe placówki attaché wojskowego przy Poselstwie w Moskwie były niepomysłne od chwili ustanowienia placówki — — Utrudnia [to] zabezpieczenie biura i aktów przed wywiadem sowieckim i naraża lokal na ewentualne naruszenie jego nietykalności”. Po pewnym czasie pisał: „Pozostawienie attachatu w dotychczasowym budynku z powodu bezpieczeństwa tajnych aktów jest niedo-

Wolikowski dotknął tutaj delikatnej i wstydlivej sprawy finansowej. W rzeczywistości brakowało pieniędzy nie tylko na opłatę lokalu, czy też prowadzenia działalności informacyjnej, lecz nawet na pensje dla pracowników. Pomocnicy attaché — Jan Stankiewicz i Jan Pindela-Emisarski, przez dłuższy czas nie otrzymywali poborów, utrzymując się z pożyczek<sup>23</sup>.

Stale też attaché monitował Warszawę o fundusze. „Zarazem — pisał 21 sierpnia 1921 r. — prosimy o nadesłanie pieniędzy celem dalszego kontynuowania pracy. Zaznaczyć musimy, że wyznaczone nam na miesiąc sierpień kwota 150 000 Mk. pol. absolutnie nie wystarcza na pokrycie wydatków. Obecnie organizujemy bowiem wywiad w okręgach wojskowych: Zachodnim i Kijowskim, jako też w Piotrogrodzie; poza tym umieszczenie naszych ludzi w „Narkomdiele” i „Wniesztorgu”, które jest dla sprawy niezmiernie ważne, musi pochłonać większe wydatki, na które brak nam niezbędnej gotówki”<sup>24</sup>. Błyskawicznie też rosły wydatki attachatu. W sierpniu 1921 roku Wolikowski żądał 500 tys. marek, osiem miesięcy później już dwóch milionów marek i 50 funtów szterlingów<sup>25</sup>.

Narastające problemy moskiewskiej placówki musiały się ujemnie odbić na jej działalności. Zauważono w Oddziale II, że najwyższy czas dokładniej określić strukturę i prerogatywy attachatu. „W przeciagu paromiesięcznej swej egzystencji — pisał w listopadzie 1921 r. I. Matuszewski — Placówka Moskiewska nie ujęła całkowicie pracy informacyjnej o Rosji, specjalizując się w kierunku uzyskiwania materiałów specjalnie dotyczących organizacji armii, dyslokacji, *ordre de bataille* oraz bardzo szerokiego materiału z dziedziny przemysłu i techniki wojennej oraz kolejnictwa. Cały zaś szereg innych aktualnych dziedzin informacji nie jest dostatecznie opracowany: np. plany operacyjne i mobilizacyjne, marynarka, broń techniczna itd.”<sup>26</sup>.

Matuszewski proponował też wyjście z impasu poprzez radykalne powiększenie zakresu kompetencji attaché w Moskwie. W ręce Wolikowskiego praktycznie oddał kierownictwo ogólne nad pracami wywiadowczymi na całym terytorium Rosji. Od tej pory pod nadzorem attaché miały działać odrębne organy informacyjne — także pracująca przy Delegacji Repatriacyjnej placówka kpt. Kotwicz-Dobrzańskiego. Wolikowski miał również obowiązek wyznaczać pojedyncze zadania lub akcje ciągłe poszczególnym agentom i konfidentom<sup>27</sup>.

Moskiewski attaché otrzymał też kierownictwo nad finansami akcji wywiadowczej, według norm miesięcznych określanych przez Wydział Wywiadowczy Oddzia-

---

puszczalne i w tym wypadku składam z siebie wszelką odpowiedzialność. Przed paru dniami przyłapano służącego Attachatu z wytrychem. Służący został wydalony, przysłanie nowego konieczne”. CA MSW, Akta Attachatów 265/2—1: raporty z X—XI 1923.

<sup>23</sup> CA MSW, 282/W-W/10, podt. 1, k. 30.

<sup>24</sup> Tamże, k. 31. Wolikowski wszelkimi sposobami próbował poprawić sytuację: „Melduję, iż ostatnimi czasy — donosił 2 września 1921 r. — kurs marki polskiej w Moskwie znacznie się obniżył — za milion sowieckich rubli żądają na rynku moskiewskim 40 000 marek polskich, podczas gdy przed kilku dniami można było kupić tę sumę za 20—25 000 mk. pol. Nawet i w tej cenie ruble sowieckie otrzymać jest bardzo trudno. Dlatego prosilibym o przysłanie pod moim adresem miast pieniędzy odpowiednią ilość produktów — przede wszystkim ryżu, konserw mięsnych, mąki, mydła, kiełbas i wódek. Kurs waluty zagranicznej również jest tutaj bardzo niski w porównaniu z kursem tych walut w Polsce — Produkty natomiast są kilkakrotnie droższe niżli w Polsce — Moim zdaniem bardzo korzystny dla podwyższenia kursu marki polskiej byłby wwóz produktów, zamiana ich na ruble sowieckie i następnie wykupno waluty zagr.” Tamże, k. 13 n.

<sup>25</sup> Tamże, k. 31; CA MSW, Referat „Wschód”, 292/196, podt. 3.

<sup>26</sup> CA MSW, Referat „Wschód”, 292/Z-1/54, k. 1.

<sup>27</sup> Tamże.

lu II Sztabu Generalnego. Miał także opiniować dostarczany Wydziałowi materiał informacyjny<sup>28</sup>.

Unormowanie organizacji placówek rosyjskich, a przypuszczalnie także uregulowanie spraw finansowych przyniosło w stosunkowo krótkim czasie odczuwalne rezultaty. Rozwinęła działalność organizacyjnie przydzielona do attachatu ryskiego, placówka „Burski”, której strefa pracy sięgała aż po północny Kaukaz<sup>29</sup>. W drugiej połowie 1922 roku pomocnik Wolikowskiego, por. Paweł Misiurewicz zorganizował placówkę „Larin”, infiltrującą m.in. sztab Armii Czerwonej<sup>30</sup>. Od 1 czerwca 1922 r. funkcjonowała w Piotrogradzie placówka kpt. Czechowicza, dostarczająca nielicznych, lecz cennych informacji, głównie o marynarce wojennej<sup>31</sup>. Przez pierwsze trzy kwartały 1922 roku pomimo niesprzyjających okoliczności próbowała rozwinąć działalność placówka „Alta”, istniejąca przy polskim konsulacie w Charkowie<sup>32</sup>. Z Syberii nadsyłał sprawozdania kpt. Stanisław Biegański, kierownik Wydziału Jeńców Wojennych przy ekspozyturze Delegacji Repatriacyjnej w Nikołajewsku<sup>33</sup>. Stosunkowo sprawnie pracowały także placówki „Witteg”, „Gorin” i „Wiera”<sup>34</sup>.

Obraz kręgu zainteresowań moskiewskiego attachatu może dać spis segregatorów z meldunkami wywiadowczymi. I tak „Dział wojskowy” zawierał: plany operacyjne: ruchy wojsk; zdolność bojowa armii; powstania w Rosji i nastroje ludności; system organizacji wojsk i dowództw; organizacja poszczególnych broni głównych; centralne i lokalne władze wojskowe; organizacja marynarki (morskiej i rzecznej); lotnictwo; siły pancerne; radiotelegrafia i łączność; uzupełnienia (mobilizacja, demobilizacja, remont koni); formacje specjalne; wyszkolenie armii; zaopatrzenie; organizacja polityczna i wywiad polityczny; umocnienia; transport; stosunki wojskowe z zagranicą; jeńcy w Rosji; armie pracy; ewidencja frontów; ewidencja armii bojowych i korpusów; personalia dowódców; stany liczbowe armii<sup>35</sup>.

Nie mniej szerokie były zainteresowania polityczne: ustrój i rząd RSFSR (ustrój zasadniczy, rząd centralny, pełnomocnicy rządu centralnego w rządach lokalnych); polityka zagraniczna; handel zagraniczny i sytuacja ekonomiczna; sprawy

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> CA MSW, 262/W/196, podt. 3.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Tamże. Nie brakowało jednakże i trudności: „Placówka wywiadowcza w Charkowie — raportowano we wrześniu 1922 r. — nie mogła wskutek bardzo ciężkich warunków miejscowych, a jeszcze bardziej wskutek niemożliwych warunków panujących w konsulacie charkowskim, jak należy rozwinąć się i poprowadzić intensywną pracę wywiadowczą. Najważniejszą częścią „współpracy” całego konsulatu z panem chargé d'affaires Berensonem oraz z panem konsulem jenerałnym Charwatem na czele, było ustawiczne stawianie przeszkód oraz wynajdywanie trudności celem hamowania akcji wywiadowczej prowadzonej przez Oddział II Szt. Gen. Opozycyjne stanowisko Pana Berensona wpływało prawdopodobnie ze względów natury bardzo idealistycznej: jako lewicowiec pan Berenson zapewne nie mógł pogodzić się z tym, że Polska po zawarciu pokoju z Rosją Sow. uprawia jednak na terenie tej Rosji wywiad polityczny i wojskowy. Pan Charwat zaś, były pracownik Oddziału II Szt. Gen., człowiek bardzo ambitny, uparty i żądny władzy, niechętnie patrzył na to, że w jego otoczeniu znajduje się ktoś, kto jego jurysdykcji nie podlega — — będąc swego czasu pracownikiem wywiadu, miał specjalną predylekcję do amatorskiego „samodzielnego” prowadzenia wywiadu — — Kiedy jednak ten „wywiad” został raptownie zlikwidowany przez władze sowieckie przyaresztowaniem wszystkich konfidentów oraz mężów „zaufania”, pan Charwat próbował zrobić z tego „wsypę” placówki Oddziału II Szt. Gen., zamierzając w ten wielce nieskomplikowany a prosty sposób pokryć swego wywiadu niepowodzenia, a jednocześnie spowodować zlikwidowanie niewygodnej dla niego placówki”. Tamże.

<sup>33</sup> Tamże, Akta Attachatów 265/1.

<sup>34</sup> CA MSW 262/W/3; 262/W-6/1, podt. 2.

<sup>35</sup> CA MSW, Akta Attachatów 265/1.

wewnętrzne Rosji; polityka narodowościowa; Trzecia Międzynarodówka; działalność opozycji<sup>36</sup>.

Jednakże dobra passa w działalności attachatu załamała się na przełomie 1922 i 1923 roku. Kryzys w stosunkach polsko-radzieckich zapoczątkowany układem w Rapallo, pogłębił się w końcu roku, gdy doszło nawet do wzajemnego wycofania przedstawicieli dyplomatycznych<sup>37</sup>.

Obie strony wykazały się też wzmożoną czujnością, na wyniki której nie trzeba było długo czekać. 12 stycznia 1923 r., dzień po zajęciu przez Francuzów Zagłębia Ruhry, został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa pełnomocnik delegacji polskiej w Komisji Repatriacyjnej, Mertz<sup>38</sup>. Wdrożone przez władze radzieckie śledztwo wykazało bezpośredni związek między Mertzem a attaché wojskowym. „W sprawie Mertza — pisał do Warszawy Wacław Jędrzejewicz — poseł był dwa razy wzywany do Haneckiego [członek kolegium Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych — J.K.]. Za drugą bytnością Hanecki pokazał mu część dokumentów oryginalnych w tej sprawie, między innymi trzy listy Wolikowskiego do Mertza (w czasie od września do grudnia). Jest tam mowa o przysłaniu rozkazów, które wobec wyjazdu płka do Warszawy są mu potrzebne (list z września), potem w sprawie Andrzeja i Kontryma. Ta ostatnia sprawa najbardziej boli bolszewików — Kontrym jeszcze w dn. 22 lutego figurował w „Izwiestjach”, jako potrójnie nagrodzony »Krasnym Znamieniem« — — —»<sup>39</sup>.

Afera Mertza tylko przyspieszyła wyjazd Wolikowskiego, który opuścił Moskwę 2 marca 1923 r., na pełne trzy miesiące pozostawiając zarząd placówki w rękach por. Jana Ignacego Szczepkowskiego<sup>40</sup>.

Sprawa Mertza nie była jedynym faktem dekonspiracji polskich placówek. Pod koniec 1922 roku w obawie przed ujawnieniem opuścił Syberię kpt. Biegański; w lutym 1923 roku zawiesiła na pewien czas pracę kierowana przez por. Pawła Misiurewicza placówka „Łarin”<sup>41</sup>.

Należy przypuszczać, że w tej sytuacji Matuszewski podjął jeszcze jedną próbę reorganizacji struktur wywiadowczych, ukierunkowanych na ZSRR. 23 marca 1923 r. Szef Oddziału II przesłał do moskiewskiego attachatu kolejną instrukcję. W części ogólnej przypominał o obowiązkach attaché: panowanie nad materiałem informacyjnym, orientacja w stosunkach wojskowych, politycznych i ekonomicznych ZSRR, reprezentowanie Wojska Polskiego, stała współpraca z poselstwem oraz sprawowanie funkcji dowódcy garnizonu dla oficerów polskich przebywających w Moskwie<sup>42</sup>.

„Bezpośrednim organem wywiadowczym Attaché Wojskowego — instruował Matuszewski — jest Szef placówki wywiadowczej Attaché Wojsk. i jego zadaniem jest zorganizowanie własnej sieci wywiadowczej. Szef placówki wywiadowczej podporządkowany jest służbowo Att. Wojsk., prowadzi jednak wywiad samodzielnie w ramach planu wywiadowczego Attaché — — Szef placówki wywiadowczej informuje Attaché Wojskowego o całości organizacji sieci wywiadowczej, jednak ani Attaché Wojsk., ani jego zastępca w żadnym wypadku nie mogą mieć bezpośredniego kontaktu z agentami [podkr. w oryg. — J.K.] — — Znajdujące się w tej chwili na terytorium Rosji Sowieckiej

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> J. Kumaniecki, op. cit., s. 149—154.

<sup>38</sup> Tamże, s. 182—184; W. Mąterski, op. cit., s. 21, 41.

<sup>39</sup> CA MSW 262/W/192, podt. 2: List W. Jędrzejewicza do I. Matuszewskiego z 27 lutego 1923 (Niestety nie udało się rozwiązać wspomnianych kryptonimów).

<sup>40</sup> CA MSW, Akta Attachatów 265/3, podt. 1.

<sup>41</sup> CA MSW 262/W/196, podt. 3: opracowanie „Obecny stan wywiadu na Rosję”.

<sup>42</sup> CA MSW, Akta Attachatów 265/2, podt. 1: pismo Oddziału II Szt. Gen. do Attachatu w Moskwie z 23 marca 1923.



placówki wywiadowcze — stosunek swój do Attaché Wojskowego uzależnia[ją] następująco:

1. kierownicy placówek „Czajka” i Ekspozytury „Gorin” działają niezależnie od Attaché Wojskowego według własnego planu, utrzymują jednak osobiście z Attaché Wojskowym kontakt, wyłącznie informacyjny na terenie neutralnym.

2. materiały i informacje uznane przez kierowników placówek za wyjątkowo terminowe i ważne przesyłają za pośrednictwem Attaché Wojskowego z zaznaczeniem swojej nomenklatury.

3. wszelkie inne materiały przesyłają do swych central drogą ustaloną —

Placówka „Onegin” pozostaje w stosunku do Attaché Wojskowego na warunkach dotychczasowych, z tym jednak że budżet i instrukcje otrzymuje z Centrali bezpośrednio<sup>43</sup>.

W celu lepszej konspiracji z dniem 1 kwietnia 1923 r. zmieniono kryptonimy poszczególnych placówek<sup>44</sup>.

Z większą też rozważą mianowano nowego attaché wojskowego. Został nim ppłk Ignacy Boerner. Stosunkowo bezproblemowo akceptowała go strona radziecka, mimo że należał do najbardziej zaufanych ludzi Piłsudskiego. Przypuszczać należy, że sporą rolę odegrała tutaj lewicowa przeszłość nowego attaché, fakt dowodzenia Milicją Ludową (1918—1919), a także uczestnictwo w rokowaniach w Mikaszewiczach i osobista znajomość z Julianem Marchlewskim i Karolem Radkiem. Dał się także poznać z pozytywnej strony w czasie przewodnictwa Podkomisji Połocko-Wilejskiej Mieszanej Komisji Granicznej na Wschodzie. Do objęcia swojej funkcji był też starannie przygotowywany od końca 1922 roku<sup>45</sup>.

Wydaje się, że pomimo dwuletniej już prawie działalności polskich wojskowych w Moskwie, stosunki rosyjskie były dla Warszawy sporą niewiadomą. Świadczy o tym samo wysłanie do stolicy ZSRR Boenera, przeznaczanego zawsze do najbardziej poufnych i najtrudniejszych zadań, z drugiej zaś strony fakt, że otrzymał on od Piłsudskiego i Matuszewskiego „tylko ustne i to bardzo powierzchowne instrukcje”<sup>46</sup>. „Pan Marszałek — pisał dalej Boerner — nakazał mi wtedy, abym po dokładnym zorientowaniu się w całokształcie spraw rosyjskich, zreferował mu takowe ustnie, celem otrzymania ściślejszych instrukcji”<sup>47</sup>.

Boerner przybył do Moskwy 10 czerwca 1923 r. Zaczął działać w sposób odmienny niż Wolikowski, opierając swoje raporty nie tylko na danych otrzymywanych z placówek, lecz także, w dużo większym stopniu — na własnych obserwacjach. Jako członek korpusu dyplomatycznego, zaczął brać czynny udział w życiu politycznym

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> M.in. placówka „Burski” przyjęła kryptonim „U.6”, „Łarin” — „A.5”, „Gorin” — „O.5”, „Witteg” — „J.6”. CA MSW 282/W-W/22, podt. 4, k. 169.

<sup>45</sup> CA MSW, Akta Ignacego Boenera, 397/324/B, k. 81; list W. Jędrzejewicza z 2 czerwca 1985 r. do autora.

Prawdopodobnie 1 stycznia 1923 rozpoczął się specjalny kurs (740 godzin) dla oficerów Oddziału II. Program kursu obejmował: I. Przedmioty wojskowe — kontrwywiadowcza i wywiadowcza służba Szt. Gen., organizacja armii polskiej i obcych, taktyka, geografia wojskowa, kryptografia, materiały wybuchowe, dywersja, partyzantka. II. Przedmioty polityczno-gospodarcze — ekonomia polityczna, przemysł, zagadnienia importu i eksportu, finansowe Rosji i Niemiec, statystyka, prawo, dyplomacja. III. Zajęcia praktyczne — jazda samochodem i motocyklem, radiotelegrafia, szyfry, dywersja, różne rodzaje broni. CA MSW 292/Z-1/28, k. 3 n., 6 n.

<sup>46</sup> CA MSW, Akta Attachatów 265/2, podt. 1: pismo I. Boenera z 4 września 1923 do Szefa Szt. Gen. W chwili, gdy zapadała decyzja o wysłaniu Boenera do Moskwy, Piłsudski już praktycznie odsuwał się od działalności wojskowej i politycznej. Można więc postawić hipotezę, że delegowanie Boenera do stolicy ZSRR było podyktowane chęcią „przechowania” go na stosunkowo ważnym stanowisku informacyjnym.

<sup>47</sup> Tamże.

stolicy ZSRR. W początku lipca 1923 roku był obecny na trzech posiedzeniach WCiK, mimo że nie było to zapewne zajęcie fascynujące. „Posiedzenia te — raportował — były niezmiernie jednostajne, wszelkie wnioski były przyznawane jednogłośnie, chociaż od czasu do czasu słyszało się dosyć ostre słowa, lecz takowe nie wywołały większego wrażenia. Nuda na twarzach członków prezydium — to najcharakterystyczniejszy rys tych posiedzeń — — Zainteresowania w szerszych kręgach publiczności moskiewskiej najmniejszego”<sup>48</sup>.

Zainteresowania Boernera oscylowały w dużym stopniu wokół problemu wówczas najważniejszego — stosunków radziecko-niemieckich<sup>49</sup>. 16 lipca 1923 r. złożył wizytę zastępcy komisarza floty wojennej i przewodniczącemu Rewolucyjnej Rady Wojennej, Skłańskiemu, próbując uzyskać stały kontakt z radzieckimi sferami wojskowymi. Otrzymał jednakże tylko obietnicę zaproszeń na wszelkie uroczystości wojskowe<sup>50</sup>.

Lepszy rezultat przyniosła rozmowa z Karolem Radkiem w czasie przyjęcia w Poselstwie Polskim 27 sierpnia 1923 r. Radek sam skierował rozmowę na sprawy niemieckie, prezentując prawdopodobnie oficjalne stanowisko strony radzieckiej i zapewne pragnąc, aby Warszawa została o nim jak najszybciej poinformowana<sup>51</sup>. „Radek — donosił Boerner — zaprosił mnie do siebie i naturalnie, że z tego zaproszenia skorzystam. Obiecał zapoznać mnie z Budiennym, który za dwa tygodnie przyjeżdża do Moskwy, celem objęcia stanowiska inspektora kawalerii oraz z Tuchaczewskim i Frunzem, z którymi żyje w wielkiej przyjaźni”<sup>52</sup>.

Dużą rolę odgrywały osobiste obserwacje Boernera — np. podczas podróży statkiem po Wołdze z Niżnego Nowogrodu do Astrachania i z powrotem w sierpniu 1923 roku. W czasie podróży interesował się wszelkimi przejawami życia — od sytuacji ekonomicznej i stanu mostów na Wołdze po nastroje społeczeństwa<sup>53</sup>.

Gros poczynań attaché było jednak regulowanych instrukcjami z Warszawy. Dotyczyło to tak zapotrzebowania na informacje, jak na radzieckie wydawnictwa wojskowe i prasę. Niektóre zamówienia związane były bezpośrednio z wewnętrznymi wydarzeniami w Polsce. Po wypadkach krakowskich z listopada 1923 roku Bajer wysłał Boernerowi polecenie szukania książek o walkach ulicznych, nawet antywarycznych wydawnictw partyjnych z 1905 r. „W związku z zamiarem — pisał Bajer — wydania w krótkim czasie przez Oddział III Sztabu Generalnego Instrukcji

<sup>48</sup> CA MSW, Akta Attachatów 265/3, podt. 2: raport I. Boernera z 10 lipca 1923.

<sup>49</sup> Warto tutaj zacytować fragment raportu attaché z 31 lipca 1923: „W sferach politycznych bolszewickich (Narkomdiel) istnieje bardzo silne zainteresowanie się możliwością wybuchu rewolucji komunistycznej w Niemczech — — Otrzymałem drogą poufną, wiadomość jakoby przeprowadzono mobilizację komunistów władających językiem niemieckim, których jakoby wysyłano do Niemiec. Inne źródła tej wiadomości nie potwierdzają. Przypuszczam jednakowoż, że poszczególni agitatorzy są wysyłani do Niemiec — — Wrażenie moje jest, że rząd rosyjski nie wierzy w zwycięstwo rewolucji komunistycznej w Niemczech i zajmuje stanowisko obserwatora, mającego wolną rękę na wszelki wypadek” — tamże.

<sup>50</sup> Tamże, raport I. Boernera z 17 lipca 1923.

<sup>51</sup> „Rozumiem — powiedział m.in. Radek — że Polska w tych wypadkach niemieckich nie może pozostać bezczynną. Polska musi myśleć o rozszerzeniu dostępu do morza. Ten rozszerzony dostęp do morza może uzyskać Polska, jeśli rozpocznie kroki celem porozumienia z niemieckim proletariatem. My, bolszewicy, gotowi byłibyśmy pośredniczyć w tym porozumieniu się, ale zgubą byłoby dla Polski, gdyby rozpoczęła porozumienie się z Ludendorffem czyli z reakcją. Proletariat nie zapominałby Polsce tego, gdyby chociaż drobiazgiem przyczyniła się do zwycięstwa reakcji niemieckiej”. Tamże, raport I. Boernera z 28 sierpnia 1923.

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> CA MSW, Akta Attachatów 265/14, k. 319—322: raport z 22 sierpnia 1924 pt. „Sytuacja wewnętrzna Rosji”.

dla własnej armii dotyczącej walki ulicznej, sprawę tę należy traktować jako pilną” [podkreślenie w oryg. — J.K.]<sup>54</sup>.

Jednakże głównym problemem Boernera była rzeczywiście kontrowersyjna kwestia wywiadu. 5 sierpnia 1923 r., po prawie dwumiesięcznym pobycie w Moskwie raportował, że informacje o armii radzieckiej są bardzo chaotyczne i płynne, co też wymaga ścisłego podziału pracy Attachatu, i — pod ogólnym kierownictwem attaché — powierzenia jednemu pomocnikowi zagadnień ewidencyjnych, drugiemu zaś wywiadowczych<sup>55</sup>. Zauważał też z niepokojem, że z istniejących w Moskwie trzech placówek, zaledwie jedna stanowi bezpośrednie źródło informacji dla attaché. Pozostałe dwie placówki przesyłają co prawda przez niego informacje, lecz bez prawa wglądu do nich i kontroli nad funduszem dyspozycyjnym tych placówek<sup>56</sup>.

„Attaché wojskowy w Moskwie — twierdził Boerner — który w pierwszym rzędzie jest odpowiedzialny za całokształt pracy na terenie S.S.S.R. powinien dokładnie się orientować w całym materiale informacyjnym i mieć na kierowników placówek wpływ decydujący. Przyznaję, że istnienie placówek eksterytorialnych, pozostających w ścisłym kontakcie z innymi Attachés wojskowymi jest celowe [podkreślenie w oryg. — J.K.], jednak prawo wglądu do korespondencji oraz do materiałów informacyjnych przez te placówki przesyłanych, winno być attaché wojskowemu w Moskwie zagwarantowane.

Reasumując powyższe, podkreślam konieczność utrzymania w samej Moskwie trzech placówek wywiadowczych. Jedna z nich stanowiłaby zasadnicze źródło informacji dla Attaché wojsk. i na jej czele stałby 2-gi pomocnik Attaché wojsk., jako kierownik wywiadu, dwie inne (przy Konsulacie i przy komisji reewakuacyjnej) uzależnione od Attaché moskiewskiego mogą pozostawać w pośredniej (przez Att. wojsk. w Moskwie) łączności z Attachatami w Rewlu i Rydze. Wszystkie trzy placówki winne być opłacane wprost z funduszy Wydziału Wywiadowczego Oddziału II Szt. Gen. To samo dotyczyłoby placówki „0.5” w Piotrogradzie, dotychczas uzależnionej od Attaché w Moskwie”<sup>57</sup>.

W swoich propozycjach Boerner szedł znacznie dalej. Przewidywał rozbudowę sieci wywiadowczej na terenie ZSRR, poprzez utworzenie placówek przy przedstawicielstwach dyplomatycznych (po podpisaniu konwencji konsularnej). Attaché uważał za konieczne powstanie w sumie 12 ośrodków wywiadowczych — trzech w Moskwie i po jednym w Piotrogradzie, Charkowie, Tyflisie (obecnie Tbilisi), Mińsku, Kijowie, Odessie, Nowonikołajewsku (obecnie Nowosybirsk), Władywostoku i Baku<sup>58</sup>. Bezkompromisowo podchodził też Boerner do kwestii zależności: „Wszystkie wymienione placówki podlegałyby wprost Attaché wojskowemu w Moskwie przez kierownika wywiadu — drugiego pomocnika Attaché — Placówki przygraniczne jak Piotrogród, Mińsk, Kijów, Odessa, Władywostok podtrzymywałyby stałą i bezpośrednią łączność z Attachés wojskowymi w Helsingforsie, Rewlu, Rydze, Konstantynopolu i Tokio oraz Ekspozyturami Oddziału II Szt. Gen. w Wilnie, Brześciu n/Bugiem i Lwowie”<sup>59</sup>.

<sup>54</sup> CA MSW, Akta Attachatów 265/3, podt. 2: pismo M. Bajera z 23 listopada 1923.

<sup>55</sup> CA MSW, Akta Attachatów 265/2, podt. 1. Etat polskiego poselstwa w Moskwie przewidywał taki właśnie skład attachatu wojskowego. Jednakże rząd radziecki nie wyraził zgody na drugiego pomocnika. Strona polska ominęła zakaz przez przydzielenie rtm. Stanisława Próchnickiego do Poselstwa w charakterze attaché honorowego. W rzeczywistości pełnił on funkcję drugiego pomocnika attaché (sprawy wywiadu) i jednocześnie kierownika placówki „R.10”. Tamże.

<sup>56</sup> Tamże.

<sup>57</sup> Tamże.

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> Tamże.

Na reakcję ze strony nowego szefa Oddziału II, ppłk Michała Bajera, nie trzeba było długo czekać. 6 września 1923 r. potwierdził istniejący do tej pory stan rzeczy<sup>60</sup>. Jednakże wniosek Boernera scentralizowania pracy wywiadowczej wywołał skutek wręcz odwrotny. 9 października Bajer pismem „Placówki zagraniczne Wschodu”, przekreślił propozycje moskiewskiego attaché. „Celem skoordynowania pracy wywiadowczej na terenie Rosji — pisał Bajer — Oddział II Szt. Gen. przeprowadził podział terenu Rosji na okręgi wywiadowcze. W tym celu wszystkie obecne placówki wyw. zgrupowane zostały w dwa różne ośrodki — jeden północny z centralą w Moskwie, drugi południowy z centralą w Charkowie”<sup>61</sup>. Oczywiście nie zwiększono kompetencji moskiewskiego attachatu<sup>62</sup>.

Podjęcie przez Ignacego Boernera sprawy reorganizacji wywiadu miało jeszcze jeden skutek, a mianowicie wysłanie kpt. Talikowskiego w celu skontrolowania działalności placówek w ZSRR. Kontrola miała objąć wszystkie przejawy działalności — od wydajności, sposobu komunikowania się, poziomu konspiracji, po budżet placówek i wypłacane pracownikom gáže<sup>63</sup>.

Niestety nie znamy meldunku Talikowskiego, mówiącego o działalności attachatu moskiewskiego i samego Boernera. Możemy jednak przypuszczać, że przedłożone przez kontrolera wnioski spowodowały bardziej wnikliwie zajęcie się placówką w stolicy ZSRR. Przede wszystkim z zaniepokojeniem patrzono na infiltrację attachatu przez służby radzieckie. „Co się mieści w biurku — informował Warszawę por. Tadeusz Werner — i mówi w pokoju płk. Boernera donosi jakaś, jak się zdaje inteligentna, osoba co drugi dzień”<sup>64</sup>.

Z drugiej zaś strony przedstawiciele placówek raportowali do Oddziału II o wtrącaniu się attaché wojskowego do ich spraw wewnętrznych, co groziło dekonspiracją nie tylko polskiej ekspozytury, lecz także współpracującej z nią rosyjskiej monarchistycznej organizacji „M”<sup>65</sup>. Natomiast nadzorowana przez Boernera placówka „R.10” całkowicie przejęła kontrolę nad Organizacją „F”, utworzoną w końcu 1923 roku przez Sergieja Paszutinskiego („Filipa Filipowa”)<sup>66</sup>.

Nie mogło to pozostać bez następstw. Bajer postanowił stopniowo zlikwidować niebezpieczną autonomię moskiewskiego attachatu. Instrukcja „Stosunek do tajnych placówek” z 21 marca 1924 r., jasno informowała, że attaché w Moskwie nie jest w niczym uprzywilejowany i w ramach ogólnie przyjętych dla wszystkich attachés zasad, powinien zająć się wnikliwym studium armii radzieckiej — przez osobistą obserwację oraz przez oficjalne stosunki z oficerami radzieckimi lub innych państw<sup>67</sup>.

Wchodząca w życie z dniem 1 kwietnia 1924 r. instrukcja przewidywała, że oficerowie służby wewnętrznej, pracujący w wywiadzie na placówkach zakonspiro-

<sup>60</sup> Tamże.

<sup>61</sup> CA MSW, Referat „Wschód” 292/Z-2/15, k. 12. Centrala moskiewska miała nadzorować okręgi wojskowe — Moskiewski, Piotrogradzki, Zachodni i część Przywolskiego. Proponowano też stworzenie agend przy planowanych konsulatach w Moskwie, Piotrogradzie, Mińsku, Smoleńsku, Niżnym Nowogrodzie, Samarze i ewentualnie Kazaniu. Natomiast charkowska — okręgi wojskowe Ukraiński i Północnokaukaski (i analogicznie konsulaty w Charkowie, Kijowie, Odessie i Rostowie). CA MSW 282/W-W/1A, k. 84.

<sup>62</sup> CA MSW 292/Z-2/15, k. 15.

<sup>63</sup> CA MSW 292/193 podt. 1: instrukcja M. Bajera dla kpt. Talikowskiego z 7 grudnia 1923.

<sup>64</sup> CA MSW 262/W/A, podt. 1: raport kierownika Ekspozytury „R/7/1” por. Tadeusza Wernera.

<sup>65</sup> Tamże: pismo T. Wernera do Oddziału II z 14 lutego 1924.

<sup>66</sup> CA MSW 262/W-5/,teczka „Organizacja „F””.

<sup>67</sup> CA MSW 292/193, podt. 1: instrukcja M. Bajera z 21 marca 1924.

wanych, nie podlegają żadnemu bezpośredniemu zwierzchnictwu attaché wojskowego. Kierownicy placówek są zależni wyłącznie od Centrali, skąd też mieli otrzymać zadania. Pracę koordynować miał zakonspirowany oficer, który stojąc poza attachatem będzie odpowiedzialny bezpośrednio przed Centralą, jako jedyny zwierzchnik wszystkich placówek wywiadowczych w (na razie) północnej części ZSRR<sup>68</sup>.

„Oddzielenie w ten sposób — motywował swoje decyzje Bajer — pracy wywiadowczej od Attaché wojskowego i oddanie jej całkowicie w ręce wyspecjalizowanego kierownika spowoduje większą koordynację pracy i zwiększenie jej bezpieczeństwa na miejscu. Niemniej odsunie od Attaché Wojsk. możliwość wszelkiej kompromitacji spowodowanej ujawnieniem stosunku Attaché Wojskowego z licznymi tajnymi placówkami wywiadowczymi. Z drugiej strony Attaché Wojskowy będąc odciążonym od kierownictwa wszelkiej pracy specjalnej wywiadowczej — będzie mógł łatwiej skierować wszystkie swe wysiłki dla osiągnięcia właściwego celu i zadania jako Attaché Wojskowy”<sup>69</sup>.

Nie mamy żadnych podstaw do stwierdzenia, że powyższa instrukcja w zasadniczy sposób wpłynęła na zmianę działalności attaché. Fakt ten prawdopodobnie skłonił Bajera do wysłania w październiku 1924 roku kolejnej, i już ostatecznej „Instrukcji o służbie Attaché wojskowego w Moskwie”<sup>70</sup>. Przypominała ona że podstawowym zadaniem przedstawiciela Wojska Polskiego w Moskwie jest szczegółowe studium zagadnień wojskowych, natomiast wszelka inna działalność ma znaczenie drugorzędne. Wskazano też na źródło, skąd miał w pierwszym rzędzie czerpać informacje. „Szczególne znaczenie przypisywać należy prasie, wykorzystywanie której w jak najszerszym zakresie stwarza rękojmię nie tylko zupełnego znajdowania się w toku wszystkich zagadnień, lecz również opanowania ich z punktu widzenia oficjalnych spraw wojskowych.

Poza tym prasa, wobec niemożliwości technicznych dla attaché wojskowego pracowania nad całością materiału wywiadowczego, przedstawia dla niego ciągle źródło różnorodnych informacji, a studiowanie wydawnictw wprowadza głęboko w istotę rozważań sfer rządowych bolszewickich w odniesieniu do wszystkich zagadnień, a szczególnie wojskowych”<sup>71</sup>.

Powyższej instrukcji Boerner nie zdołał już jednak wprowadzić w życie. Powołany został na czwarty, ostatni Kurs Doszkolenia Wyższej Szkoły Wojennej. 4 listopada 1924 r. Boerner zdał kasę i „fundusz żelazny”, następnego dnia akta, szyfry, klucze i urządzenia attachatu. 7 listopada rotmistrz Tadeusz Kobylański mógł zawiadomić szefa Oddziału II o tymczasowym objęciu moskiewskiej placówki<sup>72</sup>.

<sup>68</sup> Tamże.

<sup>69</sup> Tamże.

<sup>70</sup> CA MSW, Akta Attachatów 265/2, podt. 1.

<sup>71</sup> Tamże.

<sup>72</sup> Tamże.